

Ks. JAN DANIEL SZCZUREK (Kraków)

ELEMENTY CHRYSTOLOGII W POSYNODALNEJ ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ *PASTORES DABO VOBIS*

Kryzys tożsamości kapłańskiej po soborze watykańskim II wyrządził Kościołowi wiele szkód. Papież Jan Paweł II wśród jego przyczyn widzi błędne interpretowanie nauki ostatniego soboru¹. Przykre doświadczenia Kościoła ostatnich dziesięcioleci skłoniły episkopat całego świata do pogłębionej refleksji dotyczącej kapłańskiej tożsamości. Owocem tych przemyśleń jest adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, w szczególności zaś jej rozdział II, poświęcony naturze i misji kapłaństwa służebnego. Prezentowane tu refleksje będą się więc odwoływać przede wszystkim do wspomnianego rozdziału adhortacji.

Natury i misji kapłaństwa służebnego nie sposób pojąć właściwie bez odniesienia do Chrystusa. Jawi się więc potrzeba usystematyzowanej refleksji nad podstawami chrystologicznymi kapłaństwa służebnego i konsekwencjami z nich wynikającymi również dla całokształtu życia chrześcijańskiego. Ze względu na fakt, że adhortacja wielokrotnie nawiązuje do nauczania soboru watykańskiego II, poświęcimy nieco uwagi tym elementom w niej zawartym, które są rozwinięciem soborowej nauki o kapłaństwie w ogólności.

Potrzeba nowego spojrzenia na Chrystusa

„*Oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione*” (Łk 4, 2). Tymi słowami Papież rozpoczyna wykład o naturze i misji kapłaństwa służebnego. Podstawową odpowiedzią na pytanie „Kimże On jest?” jest właśnie: „Jezus jest Mesjaszem”. Jednak dla człowieka współczesnego poddanego sekularyzacji, a w niektórych krajach systematycznej ateizacji, słowo „mesjasz” niewiele lub nic nie mówi. W. Kasper zauważa więc, że zadaniem chrystologii jest właśnie dokonywanie takiej egzegezy wyznania wiary „Jezus jest Mesjaszem”, która by była zrozumiała przez współczesnego człowieka. Jego zdaniem aktualne problemy Kościoła nie dadzą się do końca rozwiązać jedynie

¹ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, Libreria Editrice Vaticana 1992, s. 29n. (n. 11, akapit 3). Odtąd skrót: PDV 11c (mała litera oznacza kolejny akapit).

na płaszczyźnie eklezjologii. Ich rozwiązania należy szukać znacznie głębiej, mianowicie w chrystologii². Wynika stąd, iż w nowych okolicznościach historycznych należy na nowo i ze zwiększonym wysiłkiem wpatrywać się w oblicze Chrystusa.

Przejawy nowego spojrzenia na osobę Jezusa Chrystusa widać nie tylko we współczesnej chrystologii. Również Urząd Nauczycielski Kościoła odwołuje się do prawd o Jezusie Chrystusie, które przez wiele wieków pozostawały w cieniu. Obecnie coraz częściej używa on takich tytułów chrystologicznych jak „kapłan” i „pasterz” oraz „prorok”, „król” i „oblubieniec”. Czyni to głównie w nauce o kapłaństwie wspólnym i kapłaństwie służebnym (hierarchicznym) odwołując się do potrójnej funkcji Chrystusa. Jest to niezwykle istotne dla pogłębionego rozumienia tożsamości chrześcijańskiej, a w szczególności kapłańskiej.

Papież Jan Paweł II rozwija treść tytułu „mesjasz” odwołując się do potrójnej funkcji Jezusa Chrystusa, który jest „Mesjaszem, Mesjaszem Kapłanem, Prorokiem i Królem” (*PDV* 11a). Dotychczasowa chrystologia mało uwagi poświęcała wspomnianym trzem tytułom chrystologicznym. M. Schmaus wyjaśnia, że wprawdzie Urząd Nauczycielski Kościoła przypisywał je Chrystusowi, jednak formalnie nie zobowiązywał teologów do przedstawiania dzieła odkupienia w aspekcie trzech tytułów³.

Rzeczywiście, gdy weźmiemy pod uwagę wybór najważniejszych wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego, jakim jest słynny *Enchiridion symbolorum*, to okazuje się, że ilościowo znacznie mniej jest odniesień do kapłaństwa Chrystusa niż do Jego pośrednictwa, czy nawet godności królewskiej. Do kapłaństwa Chrystusa wyraźnie odwoływał się św. Cyryl Aleksandryjski w 10 anatematyzmie (*DS* 261), sobór laterański IV w definicji przeciw albigenom i katarom w nauce o sakramentach (*DS* 802) i sobór trydencki w nauce o mszy św. (1740n.). Od soboru watykańskiego II sytuacja ulega zmianie. Wprawdzie nadal nie ma formalnego zobowiązania do uprawiania soteriologii i chrystologii w aspekcie potrójnej funkcji, jednak coraz częstsze odwoływanie się do niej Urzędu Nauczycielskiego jest wystarczającym motywem dla dogmatyki katolickiej, aby przedstawiać osobę Jezusa Chrystusa i Jego dzieło w takiej perspektywie.

Nazwanie Jezusa „Mesjaszem Kapłanem” w 11. numerze adhortacji jest znamienne (por. *PDV* 82o). Nie występuje bowiem w dokumentach ostatniego soboru, nie pojawia się również w *Propozycji 7 (Propositio 7)* nt. teologicznej tożsamości kapłańskiej, jednej z 40 przygotowanych dla Papieża jako

² Por.: W Kasper, *Compiti della cristologia oggi*, [w:] A. Schilson, W Kasper, *Cristologie oggi. Analisi critica di nuove teologie*, Brescia 1979, s. 143.

³ M. Schmaus, *Ämter Christi*, [w:] *LThK* 1, s. 458: „In den Lehräußerungen der Kirche werden Christus die Titel Lehrer, Priester, König zugeschrieben. Es wird aber nicht formell festgelegt, da das Erlösungswerk unter diesen drei Aspekten gesehen werden müße”

owoc synodu⁴. Użycie takiego tytułu zdaje się nawiązywać do tych oczekiwań Narodu Wybranego, według których przyszedł Mesjasz miał być kapłanem. Pisze o tym A. Vanhoye w artykule *Le Christ, grand-prêtre selon Hb. 2, 17—18* podkreślając, że *List do Hebrajczyków* dotyczy właśnie spełnienia się wspomnianych oczekiwań⁵. W adhortacji *Pastores dabo vobis* bardzo często Chrystus jest nazywany kapłanem. Do tytułu „kapłan” są dodawane różne przymiotniki, takie jak „najwyższy”, „jedyne” i „wieczny”. Inne tytuły, również często występujące, to „pośrednik”, „pasterz”, „głowa” i „oblubieniec”. Rodzi się więc pytanie, jakie prawdy chrystologiczne są w nich zawarte i jaki jest ich zakres. W tym celu zestawmy dwa teksty z Adhortacji zawierające tytuł „kapłan” i „pasterz”:

„...kapłaństwo (prezbitera) pochodzi od Chrystusa, jest szczególnym uczestnictwem i kontynuacją samego Chrystusa, Najwyższego i jedynego Kapłana Nowego i Wiecznego Przymierza. Kapłan jest żywym i przejrzystym obrazem Chrystusa Kapłana” (*PDV* 12d).

„Prezbiterzy są zatem powołani do przedłużania obecności Chrystusa, Jedyne i Najwyższego Pasterza, poprzez naśladowanie Jego stylu życia i ukazywanie Go w sposób przejrzysty powierzonej im owczarni” (*PDV* 15c).

Z przytoczonych zdań zdaje się wynikać, że tytuły „kapłan” i „pasterz” są sobie równoważne, ponieważ Chrystus objawia się w świecie przez tego samego prezbitera jako kapłan i jako pasterz. Chrystus kapłan i pasterz jest dla prezbitera wzorem zadaniem do nieustannego odzwierciedlania. Tę równoważność zdaje się potwierdzać podkreślenie szczególnego związku ontologicznego, „który jednoczy kapłana z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem” (*PDV* 11c, por. *PDV* 18e).

Warto zauważyć, że więź ontologiczna jest nawiązaniem do nauki o znamienu sakramentalnym otrzymywanym w sakramencie kapłaństwa. Cytowane sformułowanie odwołuje się do *Propozycji 7B*, gdzie jest mowa o ontologicznym uczestnictwie w wiecznym i jedynym kapłaństwie Chrystusa. W tym samym akapicie wspomnianej *Propozycji* jest rozwinięcie mówiące, że kapłan staje się żywym obrazem Chrystusa Kapłana, gdy w sposób sakramentalny uobecnia Chrystusa Głowę, Pasterza i Oblubieńca.

Dobry Pasterz

Zestawienie obok siebie w adhortacji dwu tytułów kapłana i pasterza jest godne uwagi, bowiem podkreśla prawdę, że zarówno kapłaństwo Chrystusa jak i Jego funkcja pasterska wykraczają daleko poza ramy określone przez każdy z tytułów. Oznacza to, że kapłaństwo Chrystusa nie ogranicza się

⁴ Synodus Episcoporum, *De sacerdotibus formandis in hodiernis adiunctis. Elenchus unicus propositionum (sub secreto)*, Civitas Vaticana 1990 (22.10.), s. 7 n.

⁵ „Nouvelle Revue Théologique” 91:1969 s. 452—455. Por.: I. de la Potterie, *Namaszczenie*, [w:] X. Léon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań-Warszawa 1973, s. 517.

jedynie do sprawowania kultu⁶, zaś Jego pasterzowanie jest realizacją zapowiedzi z Księgi Ezechiela, według której Bóg sam będzie pasterzem (*Ez* 34, 11—16; por. *Ps* 23; *Iz* 40, 11; *Jr* 31, 10; *J* 10, 1—18).

Termin „pasterz” sugeruje istnienie relacji pasterz—owca. Ma ona jednak pewne ograniczenia, bowiem nie wyraża relacji osobowej. Bardzo wyraźnie natomiast podkreśla troskę Boga o swoją trzodę i poświęcanie się dla niej. Analogia ta pokazuje Boga jako opiekuna Izraela⁷. Odniesienie tytułu pasterza do Chrystusa wyraża nie tylko Jego poświęcenie się dla zagubionych owiec, ale także różnicę natur. Różnicę tę podkreśla też fakt, że owce nie są w stanie zrozumieć, dlaczego czasem trzeba chodzić po stromych i skalistych ścieżkach. Ponadto trzeba zauważyć, że pasterz nie jest namaszcany, chociaż jest posyłany (*Wj* 3, 1; *Mt* 15, 24; *J* 21, 17). Pismo św. nie wspomina o jakimś obrzędzie wtajemniczenia pasterza lub objęcia funkcji pasterza, podczas gdy prorokiem, kapłanem lub królem człowiek stawał się przez namaszczenie (1 *Krl* 19, 16 i 19; *Wj* 29, 7; 1 *Sm* 16, 13). Pasterzem jest ten, kto otrzymuje polecenie pasterzowania lub kto sam decyduje się gromadzić wokół siebie trzodę.

Fakt, iż pasterzowanie samo w sobie nie jest związane z namaszczeniem, oznacza bądź suwerenność pasterza, w tym wypadku Jedynego Pasterza-Chrystusa, bądź też misję w przypadku pasterzy Kościoła zależnych od Jedynego Pasterza. Zaś związek ontologiczny kapłana z Chrystusem Dobrym Pasterzem, o którym wspomina adhortacja (*PDV* 11c) wynika z konsekracji kapłańskiej oraz tożsamości kapłana i pasterza.

Sensownym wydaje się pytanie, dlaczego do pełnienia funkcji pasterskiej nie trzeba namaszczenia. Otóż namaszczenie np. na króla, zdaniem I. de la Potterie, miało „dawać do zrozumienia, za pomocą zewnętrznych znaków, że namaszczeni zostali wybrani przez Boga, by stać się Jego narzędziami w rządzeniu ludem”⁸. Namaszczenie uwierzytelnia człowieka w sprawach odnoszących się do Boga (*Hbr* 5, 1). Wyposaża go zatem w zdolności, których nie posiada sam ze swej natury. Pasterz zaś, ze względu na swą naturalną wyższość nad trzodą, nie potrzebuje uwierzytelnień ani specjalnych upoważnień.

Ze względu na fakt, że P. Bóg powołuje ludzi na pasterzy Jego owczarni, konieczne jest ich uwierzytelnienie poprzez namaszczenie-konsekrację. Z konieczności więc bycie pasterzem Bożej owczarni oznacza bycie kapłanem. W ten sposób kapłaństwo staje się fundamentem funkcji pasterskiej i określa sposób jego realizacji, czyli czyni je służebnym. Według adhortacji uwierzytelnienie sług Chrystusa Głowy i Pasterza jest dziełem Ducha Świętego, który „wyznacza im (kapłanom) w Kościele miejsce wiarygodnych sług”

⁶ J. Galot, *La teologia del sacerdozio*, Firenze 1981, s. 53.

⁷ J. McKenzie, *Aspects of Old Testament Thought*, [w:] *The New Jerome Biblical Commentary*, Avon 1990, 77:75 (s.1297).

⁸ I. de la Potterie, jw., s. 516.

(*PDV* 15e). W związku z tym prezbiterzy „głoszą autorytatywnie Jego słowo” (*PDV* 15d).

Zadaniem pasterza jest opieka nad stadem i kierowanie nim. Analogia pasterza, odniesiona do Chrystusa, podkreśla jednak nieco inny aspekt funkcji pasterskiej, mianowicie gromadzenie rozproszonej trzody. Adhortacja kładzie duży nacisk na tę prawdę (*PDV* 13d, 23c, 26f). Rozproszenie jest wynikiem ulegania pysze i uwikłania się człowieka w zło, czego biblijnym przykładem jest wieża Babel (*Rdz* 11, 8). Na tym tle bardzo wyraźnie objawia się dobroć pasterza.

Funkcję kierowniczą Dobrego Pasterza podkreśla inny tytuł chrystologiczny: „Głowa Kościoła”. Jest charakterystyczne, że w adhortacji niemal zawsze występuje on z tytułem „Dobry Pasterz”. Obraz Chrystusa Pasterza nawiązuje bowiem do obrazu Chrystusa Głowy i Sługi, który oddaje swe życie za Kościół. W ten sposób papież podkreśla prawdę, że Chrystus nie tylko gromadzi rozproszonych przez grzech, ale również nimi kieruje i prowadzi, aby stali się Kościołem świętym i nieskalanym (*PDV* 22).

Oblubieniec

Komplementarnym obrazem relacji Chrystus—Kościół w stosunku do relacji pasterz—owca jest relacja oblubieniec—oblubienica. Taka relacja w pełni podkreśla osobowy charakter związku, równość stron i wyłączność miłości. Sobór watykański II nawiązuje do modelu relacji oblubieniec—oblubienica w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (4a, 6e, 7h, 39, 41e). Wśród obrazów Kościoła przedstawionych w numerze 6 Konstytucji jest właśnie oblubienica. Chrystus jest tym, który złączył ze sobą Kościół-oblubienicę nierozzerwalnym węzłem miłości i nieustannie go „żywi i pielęgnuje” (*Ef* 5, 29). W numerze poświęconym Duchowi Świętemu *Konstytucja* wyjaśnia, że Kościół-oblubienica jest prowadzony przez Ducha Świętego do pełnego zjednoczenia z Oblubieńcem i wraz z Nim Kościół błaga Chrystusa: „Przyjdź” (por. *Ap* 22, 17).

Obraz Kościoła jako oblubienicy pojawia się w adhortacji w rozdziale poświęconym życiu duchowemu kapłana. Papież nawiązuje do figury Ewy, która bierze swój początek z boku Adama. W ten sposób podkreśla on paschalny początek Kościoła jako nowej Ewy. Wynikają stąd istotne konsekwencje dla posługi kapłańskiej. Każdy kapłan ma być żywym obrazem Chrystusa Oblubieńca. Chociaż jest on członkiem Kościoła, jak każdy inny chrześcijanin, to jednak „na mocy swego upodobnienia do Chrystusa, Głowy i Pasterza pełni wobec wspólnoty funkcję oblubieńczą” (*PDV* 22c). Oznacza to, że ma on bezinteresownie i ofiarnie miłować ludzi sercem wielkim i czystym tak, aby jego miłość przypominała zazdrosną miłość Boga (por. *2 Kor* 11, 2), która ma również cechy miłości matczynej (*PDV* 22c).

Oblubieńcza miłość Chrystusa do Kościoła jest uzasadnieniem celibatu kapłańskiego. Papież nawiązuje tu do wcześniejszej swojej nauki z adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*⁹, gdzie przypomina, że dziewictwo jest oczekiwaniem na eschatologiczne zaślubiny z Chrystusem (*PDV* 29a). Zaś święcenia kapłańskie upodobniają kapłana do Chrystusa Głowy i Oblubieńca, stąd miłość kapłana do Kościoła ma odzwierciedlać miłość Chrystusa do Kościoła (*PDV* 29d). Papież zwraca uwagę, że jest to ostateczna motywacja kapłańskiego celibatu.

Warto tu zwrócić uwagę, że papież nie odwołuje się do zasady stosowności celibatu dla kapłaństwa. Dotychczasowa teologia kapłaństwa podaje szereg argumentów, z których wynika, że wypada, aby kapłan był celibatariuszem. Takimi argumentami są m. in. przykład samego Chrystusa: Jego dziewicze poczęcie oraz późniejsza Jego bezżenność, która umożliwiła duchową płodność i uniwersalność misji Chrystusa, oraz nauka Chrystusa o dobrowolnej bezżenności dla Królestwa Bożego (*Mt* 19, 10—12)¹⁰.

Również II sobór watykański odwołuje się do zasady stosowności celibatu w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów*. Dekret wprost stwierdza, że celibat nie jest wymagany przez kapłaństwo z jego natury (*DK* 16a)¹¹, ale „z wielu względów odpowiada kapłaństwu” (*DK* 16b), wśród których wymieniona jest również oblubieńcza miłość do Kościoła (*DK* 16b).

Rodzi się jednak pytanie, czy z miłości oblubieńczej do Kościoła wynika tylko stosowność celibatu dla kapłaństwa, czy też natura tej miłości domaga się w sposób konieczny celibatu kapłańskiego. Miłość oblubieńcza z natury swej jest wyłączna, jeśli więc kapłan jest oblubieńcem Kościoła, zatem z konieczności winien miłować bez reszty tylko Kościół na wzór Chrystusa, który życie swoje oddał za niego (por. *Ef* 5, 25). Wydaje się, że kładąc nacisk na oblubieńczy charakter miłości kapłana do Kościoła, Papież pragnie zwrócić uwagę na ściślejszy związek celibatu z kapłaństwem niż to wynika z jego stosowności.

Teza, według której celibat wynika z natury kapłaństwa, może być uzasadniana w oparciu o tajemnicę Wcielenia. R. Schulte zwraca uwagę, że we Wcieleniu realizuje się doskonała jedność i miłość między Bogiem i człowiekiem. W małżeństwie zaś małżonkowie są dla siebie nawzajem obrazem Boga i pośrednikiem Jego miłości. Stąd Chrystus nie ma potrzeby żadnego pośrednictwa, aby doświadczać Bożej miłości. Zdaniem Schulte Chrystus pozostaje dziewiczy, ponieważ jest Synem Bożym¹².

⁹ *AAS* 74:1982 s. 98 (n. 16c).

¹⁰ J. Galot, *Teologia del sacerdozio*, Firenze 1981, s. 246—271.

¹¹ Skróty dokumentów soborowych wg: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, 622.

¹² R. Schulte, *La vita religiosa come segno*, [w:] G. Barauna (red.), *La Chiesa del Concilio Vaticano II*, Firenze 1965, s. 1086.

W kontekście powyższych spostrzeżeń wypada zauważyć, że kwestia stosunku celibatu do kapłaństwa nie jest ostatecznie rozstrzygnięta. Wprawdzie sobór uczy, że celibat nie wypływa z natury kapłaństwa, lecz po pogłębionej refleksji nad naturą kapłaństwa może się okazać, że związek celibatu z kapłaństwem jest znacznie ściślejszy niż się obecnie powszechnie uważa.

Najwyższy Kapłan

Akt ofiarowania swego życia przez Dobrego Pasterza jest już aktem kapłańskim. Postawa Dobrego Pasterza jest równocześnie postawą kapłańską. W adhortacji pasterzowanie i kapłaństwo Chrystusa są bardzo ściśle ze sobą powiązane. Przedstawiając Dobrego Pasterza, który gromadzi rozproszonych, Papież używa cytatów biblijnych mówiących o służbie i o Baranku paschalnym. Chrystus jest nie tylko Pasterzem, ale równocześnie Barankiem. Takie zestawienie określeń nie jest powszechne w teologii. Odzwierciedla ono tożsamość kapłan—ofiara w odniesieniu do Chrystusa. Oznacza to, że Papież w sposób zamierzony chce podkreślić nierozzerwalny związek a nawet tożsamość między pasterzowaniem i kapłaństwem. Czyni to wyraźnie mówiąc, że „Jezus jest zapowiedzianym Dobrym Pasterzem (por. *Ez 34*), Tym, który zna wszystkie swe owce, oddaje za nie swe życie i pragnie zgromadzić wszystkich” (*PDV 13d*).

Ofiara jest fundamentalnym aktem kapłańskim. Najczęściej kapłaństwo jest pojmowane w odniesieniu do ofiary, mianowicie kapłanem jest ten, kto składa Bogu ofiary. Sobór watykański II stanął wobec problemu definicji kapłaństwa, gdy podjął naukę o kapłaństwie służebnym (hierarchicznym) i wspólnym (powszechnym). Świadczy o tym treść komentarza dołączonego do VI rozdziału pierwszego schematu *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* podejmującego m. in. zagadnienie kapłaństwa wspólnego. Według wspomnianego komentarza elementami definicji kapłaństwa są składanie ofiar, pośrednictwo i formacja wiernych¹³. Treść komentarza dotycząca pojęcia kapłaństwa powraca w następnych schematach¹⁴. Formacja wiernych jako funkcja kapłańska wynika z *MI 2, 7*, gdzie jest powiedziane, że „wargi kapłana bowiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego”

¹³ „Neque extat metaphisica definitio sacerdotii: elementa quae in definitionem intrant, v. g. oblatio sacrificii, aliqua mediatio, instructio fidelium (cf. *MI 2, 7*) etc. nonnisi ex revelatione determinari possunt” (Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Vaticanum Secundum, *Schemata constitutionum et decretorum ex quibus argumenta in Concilio disceptanda seligentur*. Series II, Città del Vaticano 1963, s. 42n.).

¹⁴ Np.: Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Vaticanum Secundum, *Acta synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, volumen II, pars I, Città del Vaticano 1970—1980, s. 264 (przypis 6). Odtąd skrót: *AS*.

Problemem dla teologów soboru był fakt, że w Piśmie św. i pismach II wieku termin „kapłan” był odnoszony do Chrystusa, kapłanów Starego Testamentu i do Ludu Bożego, natomiast pełniący posługi byli nazywani biskupami, prezbiterami, przełożonymi¹⁵. W relacjach do ostatniego schematu konstytucji odnośnie do aktualnego 28 numeru mamy następujące wyjaśnienie. Ze względu na fakt, że Eucharystia w Nowym Testamencie jest pojmowana jako ofiara i jest sprawowana we wspólnocie, funkcja przełożonego wspólnoty jest połączona z funkcją kapłańską¹⁶.

W czasie, kiedy Kościół musiał bronić ofiarniczego charakteru Eucharystii, kapłaństwo służebne zostało ściśle związane ze sprawowaniem ofiary eucharystycznej. Sobór trydencki stwierdził: „Ofiara i kapłaństwo z Bożego ustanowienia tak są ze sobą złączone, że istniały w każdym Prawie. Gdy więc w Nowym Przymierzu Kościół katolicki otrzymał z ustanowienia Pana widzialną świętą ofiarę Eucharystii, to trzeba także wyznawać, że jest w nim nowe, widzialne i zewnętrzne kapłaństwo” (*DS* 1764)¹⁷. W ten sposób sobór trydencki zawęził pojęcie kapłaństwa do składania ofiary.

Sobór watykański stosuje dwa pojęcia kapłaństwa: w znaczeniu szerszym i węższym (trydenckim). W znaczeniu szerszym występuje ono w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* w numerze 21, a w węższym w *Dekrecie o formacji kapłańskiej* w numerze 4. Według *Konstytucji dogmatycznej* Chrystus, Kapłan Najwyższy, za pośrednictwem biskupów głosi słowo Boże, udziela sakramentów wiary i kieruje ludem Nowego Testamentu. Kapłaństwo Chrystusa obejmuje więc funkcję nauczycielską, uświęcania i pasterską (*KK* 21a). Natomiast według *Dekretu* alumni mają kształcić się na dobrych duszpasterzy na wzór Pana naszego Jezusa Chrystusa, Nauczyciela, Kapłana i Pasterza. Przygotowują się więc do posługi słowa, uświęcania i pasterzowania. Uświęcanie odpowiada więc naśladowaniu Chrystusa Kapłana i dokonuje się przez ofiarę eucharystyczną (*DFK* 4a).

Ojciec św. Jan Paweł II stosuje w adhortacji pojęcie kapłaństwa w znaczeniu szerszym. Mówi bowiem, że „Jezus Chrystus ukazał doskonale i ostateczne oblicze kapłaństwa Nowego Przymierza. Dokonał tego w całym swym ziemskim życiu, przede wszystkim jednak w centralnym wydarzeniu swojej męki, śmierci i zmartwychwstania” (*PDV* 13a). Stąd wynika, jak się wydaje, że Chrystus był kapłanem w całym swym ziemskim życiu. Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie stanowią najbardziej zasadniczy akt kapłański. Należy to podkreślić, ponieważ niektórzy teologowie współcześni sugerują, że Chrystus stał się kapłanem dopiero przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Albert

¹⁵ Tamże.

¹⁶ *AS* III-I, s. 257.

¹⁷ Tekst polski: S. Głowa, I. Bieda (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1989, wyd. 2 (*BF* VII, s. 541).

Vanhoye uważa, że męka Chrystusa jest Jego drogą kapłańską, jest sposobem stawania się kapłanem, Jego konsekracją kapłańską¹⁸. Gdyby tylko męka była czynnością kapłańską, oznaczałoby to, że nauczanie nie należy do funkcji kapłańskiej.

Wieczny Kapłan

Kapłaństwo Chrystusa nie ogranicza się jednak tylko do Jego ziemskiego życia. Adhortacja nazywa Chrystusa Wiecznym Kapłanem. Ten przymiot kapłaństwa Chrystusa jest istotny, ponieważ wyraża prawdę, że Jego kapłaństwo trwa nadal. Kapłaństwo Chrystusa jest wieczne, ponieważ skutki Jego kapłańskiej ofiary trwają wiecznie. Trwają one przede wszystkim w postaci przymierza Boga i człowieka, które jest wieczne. Chrystus jest więc kapłanem Nowego i Wiecznego Przymierza (*PDV* 12c). Jako fundament Nowego i Wiecznego Przymierza kapłaństwo Chrystusa trwa zarówno w Kościele chwalebnym, jak i w Kościele pielgrzymującym. Jest ono kontynuowane w Kościele chwalebnym w ten sposób, że Chrystus sam przewodniczy kultowi w Jeruzalem Niebieskim. *Konstytucja o liturgii świętej* ostatniego soboru uczy, że liturgia jest wykonywaniem kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa. Jest ona sprawowana nie tylko na ziemi, ale przede wszystkim w mieście świętym Jeruzalem, gdzie Chrystus jest sługą świątyni i prawdziwego przybytku (*KL* 7 i 8; por. *KL* 83). Adhortacja nie nawiązuje do tego aspektu kapłaństwa Chrystusowego, być może dlatego, że nie podejmuje ona zagadnień związanych z liturgią.

W Kościele pielgrzymującym natomiast trwa ono w ten sposób, że kapłani przez poświęcenie w nowy sposób stają się „żywymi narzędziami Chrystusa, Wiecznego Kapłana, aby kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło” (*PDV* 20a i d). Jego owocem jest realizacja obietnicy z Księgi Wyjścia (19, 6), według której Lud Boży staje się „królestwem kapłanów i ludem świętym” Papiież zwraca uwagę na fakt, że akt ofiary krzyżowej był aktem przekazania godności i posłannictwa kapłańskiego uczniom. Warto tu zauważyć, że w świetle przytoczonego stwierdzenia adhortacji to nie Chrystus staje się kapłanem w akcie ofiary krzyżowej, lecz Jego uczniowie. Wszyscy ochrzczeni otrzymują więc „rzeczywisty i ontologiczny udział w Jego odwiecznym i jedynym kapłaństwie” (*PDV* 13e).

Zatrzymajmy się przez chwilę nad znaczeniem przymiotnika „odwieczny” Czy oznacza on, że Syn Boży jest kapłanem już przed wcieleniem? Filon z Aleksandrii uważał, że Logos był kapłanem uniwersalnym i pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, co mogłoby oznaczać bycie kapłanem już

¹⁸ A. Vanhoye, *Prêtres anciens, prêtre nouveau selon le Nouveau Testament*, Paris 1980, s. 160: „La passion constitue pour le Christ le chemin du sacerdoce, elle est sa façon de devenir prêtre, sa consécration sacerdotale”

„przed” Wcieleniem. Podobnie myśleli Euzebiusz z Cezarei, Cyryl Jerozolimski, Diodor z Tarsu i Ambroziaster¹⁹

Wydaje się, że Papież nie chce w ten sposób nauczać. Cytuje on słowa z *Listu do Hebrajczyków*, mówiące, że każdy arcykapłan jest z ludzi brany (*Hbr* 5, 1), aby podkreślić, że sługa Boży jest człowiekiem i w ten sposób jest związany ze światem, w którym żyje. „Bycie człowiekiem” jest tu znamienne i ma głęboki sens (*PDV* 5a—b). Z naszego punktu widzenia oznacza, że człowieczeństwo jest warunkiem bycia kapłanem. Syn Boży stał się więc kapłanem dzięki Wcieleniu. Wcielenie umożliwiło pełną solidarność z ludźmi poddanymi słabościom. Mówi o tym wyraźnie *List do Hebrajczyków* (*Hbr* 4, 15; por. *PDV* 72c). „Odwieczne” kapłaństwo nie oznacza więc otrzymanego „przed wiekami”, lecz kapłaństwo od Wcielenia „na wieki”, czyli tak trwałe jak trwałe jest zjednoczenie natur w Jezusie Chrystusie.

Określenie „odwieczne” można jeszcze rozumieć jako odniesienie do odwiecznego planu Ojca, w którym bycie kapłanem Jego Jednorodzonego Syna stanowi istotny element. Adhortacja podkreśla trynitarny wymiar kapłaństwa mówiąc, że ma ono swoje źródło w Trójcy Świętej (*PDV* 12a). „Prezbiter bowiem, na mocy konsekracji otrzymanej w sakramencie święceń, zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa (...), aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego” (*PDV* 12b). Jest to sformułowanie zaproponowane przez synod i nawiązujące do nauki II soboru watykańskiego w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów*. Dekret stwierdza, że Chrystus uświęcony i konsekrowany przez Ojca został przez Niego posłany na świat, podobnie kapłani konsekrowani przez Ducha Świętego są posłani przez Chrystusa (*DK* 12b). Widać tu pewną różnicę polegającą na tym, że posłanie kapłanów w świat jest w adhortacji przypisane Ojcu, a nie Chrystusowi. W ten sposób Ojciec Niebieski jest pokazany jako ostateczne źródło również naszego kapłaństwa.

Relacyjność kapłaństwa Chrystusowego

Z faktu trynitarnego pochodzenia kapłaństwa wynika niezwykle ważna cecha kapłaństwa Chrystusa: jego relacyjność. W nauczaniu soboru watykańskiego relacyjność kapłaństwa nie pojawia się tak wyraźnie jak w adhortacji. Papież uświadamia nam, że kapłaństwo jest wyrazem odwiecznej miłości i życia Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ich wzajemna miłość jest udzielana wszystkim ochrzczonym. Życie Kościoła wyrasta więc z „tajemnicy komunii trynitarniej” i w kontekście tej tajemnicy tożsamość kapłańska ujawnia się w całej pełni (por. *PDV* 12b). Właśnie trynitarne pochodzenie kapłaństwa nadaje mu charakter wspólnotowy. Oznacza to, że kapłan

¹⁹ J. Galot, *Gesù Liberatore*. Firenze 1983, s. 187 n.

jest zawsze w „relacji do...” Nie ma kapłana samego w sobie lub samego dla siebie.

Kapłańskie „bycie w relacji do” ma swoje źródło w relacji Słowa do Ojca. Św. Jan w *Prologu* pisze, że „Ono było na początku u Boga” (*J* 1, 2). W tekście oryginalnym mamy *pros ton theon*. Greckie *pros* z biernikiem oznacza „bycie zwróconym ku”, „bycie w relacji do”, co można z kolei rozumieć jako akt adoracji wyrażający miłość Syna, jego zażyłość z Ojcem. Jest to postawa Słowa „na początku” (*en arche*), która charakteryzuje później kapłańską postawę Chrystusa. Jego miłość do Ojca ujawnia się w sposób szczególny w modlitwie podczas Ostatniej Wieczerzy. Zdaniem J. Galot kapłaństwo, poprzez które Chrystus poświęca siebie samego, jest przekładem na ludzki język, ujawnieniem tego, czym Słowo było zawsze. „Bycie w relacji do” jest niewątpliwie istotnym elementem pojęcia kapłaństwa, bowiem zwrot ten występuje również w *Liście do Hebrajczyków* (5, 1), gdzie jest mowa o „sprawach odnoszących się do Boga” (*ta pros ton theon*)²⁰.

Postawa Słowa nie ulega więc zmianie po Wcieleniu. Nie ulega ona również zmianie po uwielbieniu. Wyżej zostało powiedziane, że Chrystus uwielbiony przewodniczy kultowi niebiańskiemu, co sprawia, że jest On nieustannie „zwrócony ku” Ojcu. Centralnym aktem tego kultu niewątpliwie będzie przekazanie królestwa Bogu i Ojcu (*1 Kor* 15, 24). „Wtedy i sam Syn, pisze św. Paweł, zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (*1 Kor* 15, 28). W ten sposób zostanie zamknięte ostatnie ogniwo odniesień: zjednoczone w Chrystusie stworzenie znajdzie się w bezpośredniej relacji do Ojca, czyli dzieło zbawienia zostanie ostatecznie zakończone.

Relacyjne ujęcie kapłaństwa jest niewątpliwie nowością w nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Papież pisze: „Nie można zatem określić natury i misji kapłaństwa służebnego bez uwzględnienia tych różnorodnych i bogatych odniesień, mających swe źródło w Trójcy Świętej” (*PDV* 12c). Takie ujęcie natury kapłaństwa zdaje się rzucać światło na głębsze rozumienie znamienia sakramentalnego, czyli ontologicznego związku kapłana z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem.

W oparciu o naukę soboru trydenckiego przez znamię sakramentalne zwykło się pojmować jakiś duchowy i nieusuwalny znak (*signum quoddam spirituale et indelebile*, *DS* 1609, *BF* VII. 217). Znamię sakramentalne stanowi o duchowej tożsamości chrześcijanina i kapłana. Oczywiście, takie rozumienie znamienia sugeruje substancjalistyczne pojęcie zarówno duszy ludzkiej jak i samego znamienia. Jan Paweł II stwierdza natomiast, że tożsamość prezbitera ma charakter relacyjny (*PDV* 12c). Zatem znamię sakramentalne sakramentu kapłaństwa można by więc pojąć jako odniesienie kapłana do Chry-

²⁰ Tamże, s. 189 n.

stusa. Odniesienie to ma charakter ontologiczny, ponieważ stanowi o byciu kapłana. Kapłanem nie jest się samemu w sobie, lecz jest się kapłanem Chrystusa, kapłanem w Kościele i dla Kościoła.

Przy takim ujęciu nasuwa się pytanie, jak należy rozumieć nieusuwalność znamienia, ktoś bowiem może wyprzeć się swego odniesienia do Chrystusa. Na czym miałyby więc polegać ontologiczny charakter relacji kapłan—Chrystus? Z doświadczenia wiadomo, że wśród licznych relacji, w jakich człowiek żyje, są takie, których nie można wyeliminować. Są to mianowicie relacje pochodzenia. Jeśli ktoś pochodzi z Polski, to choćby nie wiadomo jak zapierał się swej Ojczyzny, nic nie zmieni obiektywnego faktu jego pochodzenia. Jeśli więc ktoś świadomie i dobrowolnie odpowiedział na wezwanie Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana i wszedł z Nim w relację poprzez konsekrację, to nic nie jest w stanie tego obiektywnego faktu uczynić niebyłym. Ponadto, przecież Bóg nie cofa raz danej łaski.

Relacyjne ujęcie kapłaństwa pozwala pełniej zrozumieć odrębność kapłaństwa wspólnego i kapłaństwa służebnego. Z nauki o Trójcy Świętej wiadomo, że relacje przeciwstawne są podstawą odrębności Osób Bożych. I tak Słowo wraz z Ojcem są jednym Bogiem, ale Słowo wobec Ojca jest Synem, bowiem pochodzi Ono od Niego przez zrodzenie. Podobnie, tożsamość każdego chrześcijanina i jego kapłaństwo ma swe źródło w przebitym boku Chrystusa. Również kapłaństwo prezbitera tam ma swój początek, czyli zarówno każdy ochrzczony jak i każdy kapłan w relacji do Chrystusa posiadają uczestnictwo w jednym kapłaństwie, które wyraża się w całkowitym oddaniu swego życia dla Chrystusa, natomiast ochrzczony i kapłan w stosunku do siebie „różnią się istotą a nie stopniem tylko”, jak uczy *Konstytucja dogmatyczna o Kościele (KK 10b)*. Ilustracją tych odniesień są słowa św. Augustyna, cytowane w adhortacji: „Dla was jestem biskupem, a z wami chrześcijaninem” (*PDV 20c*).

W tym kontekście możemy łatwiej zrozumieć słowa Chrystusa: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (*J 15, 5*). Zatem całe swe kapłańskie bycie zawdzięcza tej właśnie relacji. Stąd wynika paradoksalne stwierdzenie: cała działalność kapłana nie jest jego działalnością, jest działalnością Chrystusa. Stąd kapłan działa *in persona Christi*. Zresztą sam Chrystus podobnie mówi o sobie: „Ja sam z siebie nic czynić nie mogę” (*J 5, 30*). Można te słowa zrozumieć wtedy, wyjaśnia św. Augustyn, gdy pamiętamy, że całe swe synowskie bytowanie Chrystus zawdzięcza Ojcu, najpierw zrodzeniu, a potem posłaniu. Dotykamy tu najgłębszej tajemnicy naszej wiary.

Bycie w relacji synowskiej do Ojca oznacza posiadanie dostępu do Niego. Chrystus posiada dostęp ze względu na swe prawdziwe synostwo Boże. Poprzez swoją ofiarę krzyżową otwarł On bramy świątyni niebieskiej umożliwiając również nam bezpośredni dostęp do Ojca. Adhortacja mówi, że Chrystus „jest Tym, który nam daje bezpośredni dostęp do Boga dzięki darowi

Ducha (...), który woła ‘Abba’, Ojczel!” (*PDV* 13b). Idea dostępu do Boga jest warta podkreślenia, wydaje się bowiem, że należy do istoty kapłaństwa. Można by zaproponować następujące określenie kapłana: kapłan to taki człowiek, który ma dostęp do Boga.

Jak jest możliwy dostęp do Boga? Jest on możliwy przez całkowite oddanie się Bogu. Realizuje się ono w pełni w świadomym zaakceptowaniu własnej śmierci, jako sposobu pełnego zjednoczenia się z Nim. Naturalna śmierć chrześcijanina, a szczególnie kapłana, powinna być przeżywana jako akt ofiary wyrażający bezgraniczne zaufanie Bogu i otwierający mu bramy świątyni niebieskiej.

Pośrednictwo Chrystusa

Mając dostęp do Boga kapłan może być pośrednikiem między człowiekiem i Bogiem. Jako najwyższy kapłan Chrystus jest jedynym pośrednikiem. Jan Paweł II stwierdza: „Posłannictwo Jezusa jako Pośrednika wypełnia się poprzez ofiarę na krzyżu, dzięki której otwiera On nam raz na zawsze bramy świątyni niebieskiej” (*PDV* 13c). Wynika stąd, jak się wydaje, że Chrystus działa jako pośrednik do momentu otwarcia nam dostępu do Ojca, czyli do chwili pojednania nas z Ojcem w Duchu Świętym (por. *PDV* 13b). Po wprowadzeniu nas w „bramy świątyni niebieskiej” włącza On nas w pełni do kultu, któremu sam przewodniczy jako Najwyższy i Wieczny Kapłan (por. *Hbr* 8, 2; *KL* 8). Doczesnym przygotowaniem do kultu w Jeruzalem Niebieskim i jego przedsmakiem jest nasze uczestnictwo w świętej Liturgii (por. *KL* 8).

Z tak pojętej relacji między pośrednictwem i kapłaństwem zdają się wynikać wnioski niezwykle ważne dla posługi kapłańskiej. Z samego pojęcia pośrednictwa wynika, że pośrednik to ktoś, kto znajduje się „pomiędzy” dwoma osobami. Pośrednik jest więc tym, który łączy, ale równocześnie może być tym, który dzieli. Funkcja pośrednika z konieczności jest tylko czasowa. Każdy kapłan jest więc pośrednikiem do chwili pojednania człowieka z Bogiem w sakramencie chrztu św., a wobec ochrzczonego w sakramencie pokuty. Pośrednictwo kapłana skierowane jest do człowieka uwikłanego w zło, w kłamstwo. Kapłaństwo nie utożsamia się zatem z pośrednictwem. Gdyby kapłan był tylko pośrednikiem, wówczas stawałby się przeszkodą dla człowieka dążącego do nawiązania bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Tymczasem człowiek pojednany z Bogiem cieszy się pewną autonomią w kontaktach z Nim na mocy kapłaństwa wynikającego ze chrztu św. Według nauki *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* kapłan przewodniczy ludowi kapłańskiemu w sprawowaniu kultu, lud zaś współdziała w ofiarowaniu Eucharystii (*KK* 10b).

Przykładem doskonałego uczestnictwa w pośrednictwie Chrystusa jest Maryja, o której *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* mówi, że jej pośredni-

ctwo „nie przeszkadza w żaden sposób w bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem” (KK 60). Pośrednictwo Maryi ma swe źródło w jej macierzyństwie. Jan Paweł II nazywa Maryję matką Jedyne i Wiecznego Kapłana. Jest to zupełnie nowy tytuł mariologiczny w nauczaniu Kościoła. Po raz pierwszy, jak się wydaje, został użyty w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów*, gdzie sobór wzywa prezbiterów, aby ją chwalili i kochali z synowską pobożnością (DK 18b). Papież mówi, że Maryja ofiarowała ludzkości Chrystusa Kapłana (PDV 82f). Oczywiście, zanim mogła to uczynić, sama ofiarowała siebie Bogu i pozostając do końca wierną swemu „fiat” uczestniczyła w zbawczym dziele swego Syna, Kapłana-Mesjasza. W modlitwie na zakończenie adhortacji papież wyraża myśl, że Maryja pomaga nam kontemlować kapłaństwo jej Syna i jej synów. Rzeczywiście, kapłaństwo jest godne kontemplacji, jest bowiem tajemnicą, tak jak tajemnicą jest wewnętrzne życie Trójcy Świętej, z którego kapłaństwo bierze swój początek.

Mesjańska władza Chrystusa

Zagadnienie władzy jest obecnie żywo dyskutowane w związku z oskarżaniem Kościoła o mieszanie się do spraw uważanych przez niektórych za wyłącznie polityczne. Pytanie o władzę jest również istotne dla życia samego Kościoła. Można je więc rozważać jako zagadnienie władzy Kościoła, czyli władzy wobec ludzi nie utożsamiających się z Kościołem i jako zagadnienie władzy w Kościele, czyli władzy w stosunku do członków Kościoła. Refleksje na temat władzy w Kościele są najczęściej podejmowane z punktu widzenia prawa kanonicznego²¹. Istnieje jednak potrzeba pogłębionej refleksji nad teologicznymi podstawami władzy w Kościele i władzy Kościoła w świecie współczesnym²².

Jest zrozumiałe, że nie jest tu możliwe wyczerpujące przedstawienie zagadnienia. Chodzi jedynie o zwrócenie uwagi na fakt, że pomimo dość powszechnej krytyki Kościoła i wielu nieporozumień w związku z władzą Kościoła, Papież nie waha się mówić w adhortacji o władzy przekazanej przez Chrystusa apostołom i ich następcom. Jan Paweł II przypomina, że Chrystus posiada pełnię władzy (gr. *eksousia*) mesjańskiej otrzymanej od Ojca, która rozciąga się na „niebo i ziemię” (Mt 28, 18). Wyrażenie „niebo i ziemia” oznacza całą rzeczywistość, „rzeczy widzialne i niewidzialne” Władza Chrystusa rozciąga się więc bezwzględnie na wszystko, nie wyłączając i tej części rzeczywistości, którą zwykle nazywamy społeczno-polityczną.

²¹ Na temat władzy w Kościele por. np. materiały z kongresu kanonistów amerykańskich z listopada 1984 r.: J. K. Mallett (wyd.), *The Ministry of Governance*, Washington 1986, ss. 255.

²² Jako przykład jednej z prób w tym kierunku można wskazać „Concilium. Rivista Internazionale di Teologia” 3:1988 (*Il potere nella Chiesa*).

Trzeba jednak równocześnie zauważyć, że władza przekazana apostołom i ich następcom nie jest całą władzą Chrystusa. Papież zwraca uwagę, że jest to „władza duchowa”, która jest jedynie „udziałem we władzy Jezusa Chrystusa, kierującego Kościołem przez swojego Ducha” (*PDV* 21a). Idea uczestnictwa we władzy Chrystusa nawiązuje do nauki soboru watykańskiego II zawartej w *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów*. Dekret mówi tam o władzy, przy pomocy której Chrystus buduje Kościół²³. Nie jest to więc cała władza, jaką posiada uwielbiony Chrystus, lecz ta część uniwersalnej władzy otrzymanej od Ojca, która służy uświęceniu narodów. Wynika to również z samej formuły rozesłania, gdzie Chrystus każe nauczać i chrzcić, a nie władać wszystkimi narodami.

Korzystanie z władzy otrzymanej od Chrystusa ma więc odzwierciedlać sposób korzystania przez Niego samego w czasie Jego ziemskiej wędrówki. Najbardziej jest tu wymowna Jego postawa wobec Piłata: nie dyskutuje z nim o władzy, lecz domaga się uznania Jego Królestwa, które nie jest z tego świata (*J* 18, 36). Chociaż władza, którą się chełpił Piłat i której nadużył, pochodzi z tego samego źródła co władza Chrystusa, czyli od Boga (*J* 19, 11), to jednak On akceptuje podział na władzę świecką i duchową. Stanowi to niewątpliwie *novum* w stosunku do teokracji izraelskiej. Taki stan podziału władzy ma trwać aż do Paruzji²⁴.

Podział między władzą świecką i władzą duchową nie gwarantuje jednak bezkonfliktowego ich współistnienia. Nauczanie bowiem prawdy nie zawsze spotyka się z uznaniem sprawujących władzę świecką, czego biblijnym przykładem jest ścięcie św. Jana Chrzciciela (*Mt* 14, 1—12 i par.). Realizacja posłannictwa apostołów i całego Kościoła dokonuje się w Duchu Świętym, który przychodzi, aby przekonywać świat o grzechu, sprawiedliwości i sądzie (*J* 16, 8). Temu działaniu Ducha Świętego Jan Paweł II poświęca drugą część encykliki *Dominum et vivificantem*. Przekonywanie świata o grzechu polega na demaskowaniu grzechu, odkrywaniu jego korzeni i przemianie sumień²⁵ „Duch Prawdy przez usta Piotra ‘przekonywa świat o grzechu’: o tym przede wszystkim grzechu, jakim jest odrzucenie Chrystusa” Przekonywanie Piotra jest równocześnie wezwaniem do nawrócenia i przyjęcia chrztu św. na odpuszczenie grzechów²⁶. W ten sposób przekonywanie świata o grzechu, chrzest św. i władza odpuszczenia grzechów są ściśle ze sobą powiązane.

Posyłając apostołów Chrystus nadaje im „na mocy szczególnego, paschalnego wylania Ducha Świętego, tę samą mesjańską władzę, która pocho-

²³ „Officium Presbyterorum... participat auctoritatem qua Christus Ipse Corpus suum ex-
truit” (*DK* 2c).

²⁴ Fr Amiot PPS, P Grelot, *Władza*, [w:] X. Léon-Dufour (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań—Warszawa 1973, s. 1050.

²⁵ Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem*, s. 44.

²⁶ Tamże, s. 30—31.

dzi od Ojca, a która Mu została w pełni dana i w pełni się objawiła w zmartwychwstaniu...” (PDV 14b). Mesjańska władza realizowana w mocy Ducha Świętego najpełniej objawia się w akcie odpuszczania grzechów, co oczywiście jest uwarunkowane przekonaniem o grzechu, czyli świadomością stanu relacji z Bogiem. Przez przekonywanie o grzechu i odpuszczaniu go dokonuje się dzieło ewangelizacji wszystkich narodów, które jest kontynuacją zbawczej misji Chrystusa (por. PDV 14c, 15c).

Oparcie mesjańskiej władzy Kościoła na mocy Ducha Świętego przekonywającego świat o grzechu określa sposób wykonywania tej władzy. Nie jest ona wykonywana w sposób apodyktyczny, lecz z całkowitym poszanowaniem ludzkiej wolności. Człowiek może nie dać się przekonać o swej grzeszności. Dzięki temu mesjańska władza Kościoła jest służbą zmierzającą do zaakceptowania przez człowieka prawdy o grzechu i wyzwoleniu z niego.

Jan Paweł II bardzo mocno akcentuje służebny charakter władzy. Odwołując się do słów Chrystusa: „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45) papież podkreśla, że „władza Jezusa Chrystusa jako Głowy wiąże się z Jego darem z siebie, z Jego pokornym i pełnym miłości poświęceniem dla Kościoła” (PDV 21c). Stąd również biskup i kapłan mają służyć Ludowi Bożemu (PDV 21c—d) wiernie naśladowując „Dobrego Pasterza” (PDV 22). Sprawowanie władzy Chrystusa realizuje się przez ożywianie wspólnoty kościelnej i kierowanie nią. Ta funkcja, zauważa papież, jest „zadaniem bardzo delikatnym i złożonym”, wymaga bowiem umiejętności integrowania wielu elementów życia wspólnoty kościelnej (PDV 26e).

Jeśli sprawowanie władzy Chrystusa wobec własnej wspólnoty jest zadaniem tak delikatnym i złożonym, to tym bardziej delikatnym i złożonym jawi się zadanie przekonywania świata o grzechu. W adhortacji papież nie porusza szerzej tego zagadnienia, chociaż według *Dekretu o posłudze i życiu kapłanów* prezbiterzy „będą uważać za powierzonych swej pieczy” także tych, którzy nie uznają Chrystusa za swego Zbawiciela (DK 9e).

Kapłaństwo kluczem do wyzwolenia

Kapłaństwo Chrystusa jawi się jako narzędzie wyzwolenia człowieka. Chrystus Kapłan objawiając nam pełną prawdę wyzwala nas z niewoli kłamstwa: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Następnie przez śmierć pokonał tego, „który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła” i uwolnił tych wszystkich, „którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli” (Hbr 2, 14—15). Dzięki Jego kapłaństwu uzyskaliśmy wolność dzieci Bożych (por. Rz 8, 15. 21).

Warto więc zastanowić się, co stąd wynika dla człowieka współczesnego, który podejmuje trud duchowego wyzwolenia się od skutków byłego totalita-

ryzmu. J. Tischner w artykule *Wiara w mrocznych czasach* napisał, że „można powtarzać za Nałkowską: ‘Ludzie ludziom zgotowali ten los’, ale nie znaczy to, że się rozumie, jak to było możliwe. Nie sędzę również, by mogła nam pomóc teologia. Teologia mówi o ‘zadośćuczynieniu’ Ale ‘zadośćuczynienie’ i ‘rozumienie’ to dwie różne sprawy”²⁷ Wyrażone w ten sposób wątpliwanie o teologii niewątpliwie jest dla niej wyzwaniem. Jeśli teologia zgłębiająca Objawienie Boże jest bezradna, to albo nie dość się w nie zagłębiła, albo Bóg nie objawił do końca wszystkiego na temat zła. Jeśli zaś Bóg rzeczywiście nie objawił, to czy filozofia dysponująca jedynie ludzkim rozumem i doświadczeniem może coś istotnego wnieść do rozumienia *mysterii iniquitatis*?

Objawienie Boże, a w konsekwencji teologia katolicka, przedstawia nam odpowiedź Boga na zło, które zniewoliło człowieka. Odpowiedzią jest ofiara z własnego życia, czyli przemiana „bycia w sobie”, „bycia dla siebie” na całkowite „bycie z drugim”, „bycie dla drugiego”, zaniechanie absolutyzacji własnej wolności i otwarcie się na wolność drugiego człowieka, nie wyłączając możliwości bycia ofiarą jego wolności. Chrystus dokonał tej przemiany w sposób najdoskonalszy i przez chrzest oraz bierzmowanie umocnił nas tak, że nie musimy się już bać zła i możemy „zło dobrem zwyciężać” (*Rz 12, 21*).

Jak to możliwe, że w chrześcijańskiej Europie rozwinęły się najbardziej krwiożercze totalitaryzmy? Niewykluczone, że właśnie dlatego, iż w procesie pośredniczenia w przekazie obrazu Boga ktoś komuś przysłonił prawdziwe oblicze Chrystusa. Skrzywiony przez różne błędy i herezje obraz Boga oraz nadużywanie Jego imienia²⁸ zrodziły ateizm, a później totalitaryzm. Po doświadczeniach totalitaryzmu jako główne zadanie teologii jawi się zatem takie przedstawianie tajemnicy Boga żywego w Trójcy Świętej Jedyne, które by było wierne zarówno wobec Boga jak i wobec człowieka.

Wierność wobec Boga wyraża się w dowartościowaniu tajemnicy Trójcy Świętej, zaś wierność człowiekowi w podkreślaniu kapłańskiej godności każdego chrześcijanina, która ma swe źródło w jedynym kapłaństwie Chrystusa. Godność kapłańska chrześcijanina polega na tym, że otrzymał on od Chrystusa taką wolność, iż całkowicie dysponuje swoim życiem i może je świadomie i dobrowolnie ofiarować Bogu żywemu, Ojcu przez Syna w Duchu Świętym.

* * *

Podsumowując powyższe rozważania trzeba stwierdzić, że pod względem podstaw doktrynalnych teologii kapłaństwa adhortacja stanowi duży krok

²⁷ J. Tischner, *Wiara w mrocznych czasach*, „Znak” 443:1992 z. 4 s. 7.

²⁸ Por. *Catéchisme de l’Eglise Catholique*, n. 2148.

naprzód. Podkreśla bowiem trynitarne pochodzenie kapłaństwa Chrystusa i jego relacyjną naturę. Chrystus jest więc najwyższym, jedynym i wiecznym Kapłanem Nowego i Wiecznego Przymierza, które zawarł przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Oddając swoje życie objawił się również jako Dobry Pasterz i Oblubieniec. Ten akt ofiary jest centralnym aktem Jego kapłańskiej działalności, który uczynił z nas „święte kapłaństwo” dając nam uczestnictwo w swoim kapłaństwie, czyli dając nam moc świadczenia o prawdzie, oddawania Bogu właściwej czci i przewodzenia w drodze do królestwa Bożego (funkcja nauczycielska, kultyczna i kierownicza). Uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa prowadzi więc człowieka do pełni wolności przez akt całkowitego ofiarowania się Bogu.

THE ELEMENTS OF CHRISTOLOGY IN THE APOSTOLIC EXHORTATION „PASTORES DABO VOBIS”

Summary

The article discusses some christological questions that institute the theological basis of the Exhortation, especially of Chapter 2. Pope John Paul II stresses the messianic dignity of Jesus Christ, saying that He is „the Messiah, Messiah Priest, Prophet and King” (No 11). Regarding the fact that for the people today the word „messiah” is usually void of meaning, there is need for a new exegesis of the profession of faith „Jesus is the Messiah”, which could make it more understandable to the people. That is why we should keep our eyes fixed on Jesus like the people in the synagogue of Nazareth (of St Luke 4:20). The Pope explains the mission of Jesus by means of the triple function (of the Prophet, Priest and King) and other christological titles like Shepherd, Head, Servant and Spouse. This is to emphasize that in the preconciliar christology all those titles were not enough taken into account. Fortunately, in the conciliar and postconciliar teaching of the Church they find more space.

Among the functions of Christ priesthood has a special place. It is important to notice that in the teaching of the Second Vatican Council priesthood has a double meaning. In the Constitution „Lumen gentium” (No 21) the title „supreme High Priest” means the triple function of the Prophet, Priest and Shepherd (King, Head), whereas in the Decree „Optatam totius” (No 4) the title „priest” means the ministry of worship and sanctification, i. e. one of the three functions. The Pope uses the title „priest” rather in the first meaning.

The titles „supreme Priest” and „Good Shepherd” in the Exhortation have the same denotation (cf Nos 12d and 15c). However by calling Jesus Christ — Who is the supreme Priest — the „Good Shepherd” the Exhortation emphasizes His charity to the miserable, the ruling function of His priesthood and the difference between natures of the shepherd and the flock (divine-human). The image of a „good shepherd” does not express a personal relation.

The relation Christ—Church is expressed by means of the christological title „Spouse” It highlights the great love of Christ the Priest for the Church, the equality and reciprocity of love, and it emphasizes the personal relation. According to the Pope, the nuptial love of Christ for the Church is the motive for the celibacy of priests. Therefore it seems that the exclusivity of

the nuptial love suggests that the celibacy results from the nature of the priesthood, it is not only motivated by convenience — as it is in the Decree „*Presbiterorum ordinis*” (No 16b). The culmination of Christ’s love for the Church is His sacrifice on the cross. Sacrifice is the central act of any sacerdotal activity. But the novelty of Christ’s priesthood is the fact that it consists in His total self-giving to God. This is the most effective way leading to a perfect union with God and to liberation from egoism. The Pope emphasizes the truth that Jesus Christ has revealed the perfect and definitive face of the priesthood of the New Covenant (*PDV* 13a).

The priesthood of Christ is eternal (*PDV* 20a). It means that the results of its sacrifice (the New Covenant) last for ever. But there is also another aspect of its eternity. The priesthood does not consist only in the sacrifice. It consists first of all in worship of God. The act of sacrifice is the first act of worship offered to God by a sinner. The worship will continue for ever in the Heavenly Jerusalem. The supreme and eternal Priest, Jesus Christ, presides over this worship (cf *SC* 7 and 8).

It seems that the most important novelty in the Pope’s teaching on the priesthood is its relational character. The priesthood has its origin in the Holy Trinity, in the mysterious communion of Persons (*PDV* 12c). This means that the priesthood is to be realized in the community of persons. The priest is never for himself nor he exists in himself. The Pope quotes the statement of St. Augustin who says to the Christians: „with you I am a Christian, and for you I am bishop” (cf *PDV* 20c). The sacrificial and relational character of the Christian priesthood helps to overcome egoism and protects against ascribing absolute value to an individual. So the discovery of the sacerdotal dignity of every christian may encourage the liberation from any kind of totalitarianism. It is also noteworthy that the Pope speaks about the messianic authority of the Church and her priests (*PDV* 14c, 15c) in spite of the present criticism on the part of politicians. The Pope emphasizes that the authority of priests is a ministry to the salvation of the people. Regarding all this, the Exhortation „*Pastores dabo vobis*” is worthy of a special theological consideration.